

Bogate województwo biednych powiatów

15 maja 2013

W powiecie ostrołęckim dochody mieszkańców są trzy razy niższe niż w Warszawie.

Województwo mazowieckie pod względem PKB na głowę mieszkańca osiągnęło poziom 102% średniej dla Unii Europejskiej. „Bogactwo mieszkańców największego województwa przekroczyło średni unijny poziom” – cieszyły się media.

Problem w tym, że województwo mazowieckie to region skrajności i wielu mieszkańców nie odczuwa rosnącego poziomu zamożności. Wniosek taki płynie z „Krajowego Raportu o Rozwoju Społecznym Polska 2012” opracowanego przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Raport uwzględnia wskaźniki dotyczące zdrowia (np. długość życia, liczba lekarzy na 100 tys. mieszkańców, liczba zgonów w wyniku nowotworów i chorób krążenia), edukacji (np. liczba uczniów przypadających na nauczyciela, odsetek dzieci uczęszczających do przedszkoli) oraz zamożności (np. stopa bezrobocia czy dochód brutto na mieszkańca).

Mierniki te składają się na lokalny wskaźnik rozwoju społecznego LHDI (local human development index). „Został on skonstruowany w oparciu o istniejącą i uznaną międzynarodowo metodologię wskaźnika rozwoju społecznego HDI, która służy do badania rozwoju społeczno-ekonomicznego na poziomie krajowym” – czytamy w raporcie. – „Miara odwołująca się do poziomu lokalnego pokazuje zróżnicowanie regionalne. Ogólny HDI ,nie widzi’ regionów i nierówności, jakie między nimi powstają. Rozwój społeczny nie jest przecież równy we wszystkich powiatach – przykładowo w niektórych miejscach ludzie żyją dłużej, a w innych są lepiej wykształceni”.

UKRYCI ZA WYSOKIMI WSKAŹNIKAMI

Jak głosi raport UNDP, wskaźnik rozwoju społecznego najwyższy jest w województwie mazowieckim, które na 100 możliwych do zdobycia punktów uzyskało 60,21. Najgorzej wypadło natomiast województwo świętokrzyskie, którego indeks LHDI wyniósł 36,78.

Osiągniętą przez województwo mazowieckie najwyższą wartość wskaźnika LHDI windują wyniki aglomeracji warszawskiej. Wśród ogólnopolskiej „trzydziestki” powiatów o najwyższych wartościach LHDI znalazło się osiem powiatów z województwa mazowieckiego. Pierwsze miejsce należy do Warszawy, w której wskaźnik jest najwyższy w Polsce i wynosi 87,63 na 100. Kolejne trzy pozycje zajmują podstołeczne powiaty: piaseczyński (80,75), pruszkowski (72,92) oraz warszawski zachodni (72,48). Pozostałe mazowieckie powiaty o wysokim poziomie rozwoju społecznego to legionowski (69,09), Siedlce (64,76), grodziski (62,38) i otwocki (61,54).

Za wysokim wskaźnikiem województwa mazowieckiego ukryte są jednak powiaty, które pod względem poziomu rozwoju społecznego zajmują jedno z najgorszych pozycji w kraju. Wśród ogólnopolskiej „trzydziestki” powiatów o najniższych wartościach wskaźnika LHDI znalazło się siedem powiatów z województwa mazowieckiego: zwoleński (26,48), makowski (26,12), ostrołęcki (25,28), żuromiński (25,26), lipski (24,86), szydłowiecki (23,73) oraz przysuski (21,30). Dla porównania, w skali całej Polski najniższą wartość – 17,91 – odnotowano w powiecie suwalskim.

REGION KONTRASTÓW

W 100-punktowej skali różnica między najlepszym oraz najsłabszym powiatem w Polsce – Warszawą i powiatem suwalskim – wynosi 70 punktów. Jednocześnie różnica między najlepszym oraz najsłabszym powiatem w województwie mazowieckim – Warszawą i powiatem przysuskim – wynosi 66 punktów.

„Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012” obnaża fakt, że w granicach szczycącego się ogólnie wysokimi wskaźnikami

województwa mazowieckiego leżą powiaty, którym pod względem sytuacji społeczno-gospodarczej znacznie bliżej do najbiedniejszych obszarów Polski, aniżeli do bogatej stolicy własnego województwa i otaczającej ją aglomeracji.

W granicach tego samego województwa mazowieckiego leży Warszawa, gdzie średni miesięczny dochód mieszkańca wynosi 2947 zł, oraz powiat ostrołęcki z wynoszącym 963 zł średnim dochodem mieszkańca – co sytuuje go wśród powiatów, w których zarabia się najmniej w Polsce. W ogólnopolskiej grupie cechującej się dochodami mieszkańców na najniższym poziomie znalazło się aż 13 powiatów z województwa mazowieckiego – województwa, którego uśrednione wskaźniki dotyczące dochodów mieszkańców są przecież najwyższe w Polsce. Ten statystyczny paradoks rzuca światło na skalę rozpiętości między aglomeracją warszawską a peryferyjnymi powiatami województwa mazowieckiego.

DWA ŚWIATY

Województwo mazowieckie mocno zróżnicowane jest również pod względem edukacji przedszkolnej, kolejnego częściowego indeksu składającego się na wskaźnik LHDI. W Warszawie do przedszkoli uczęszcza 94% trzy- i czterolatków, a jednocześnie istnieją połacie województwa, gdzie wśród trzy- i czterolatków najwyżej co czwarty jest przedszkolakiem. Tak jest w powiatach szydłowieckim (tu do przedszkoli uczęszcza 25% trzy- i czterolatków), sierpeckim (24%), radomskim (23%), ostrowskim (23%), makowskim (22%), żuromińskim (21%), białobrzeskim (19%), zwoleńskim (19%) oraz ostrołęckim (15%). Jak czytamy w raporcie UNDP, wskaźnik ten jest o tyle istotny, że edukacja przedszkolna przygotowuje dzieci do rozpoczęcia nauki w szkole, a poprzez kontakt z rówieśnikami przystosowuje je do życia społecznego. Uczęszczanie dzieci do przedszkoli jest również jednym z czynników ułatwiających podjęcie pracy przez rodziców.

Województwo mazowieckie to także dwa światy jakości i

dostępności do opieki zdrowotnej. Bardzo dużymi rozpiętościami charakteryzuje się bowiem wskaźnik zdrowia, obliczany na podstawie indeksu przeciętnej długości życia oraz liczby zgonów w wyniku chorób krążenia i nowotworów. Jedyny powiat w Mazowieckiem, który może poszczycić się wskaźnikiem zdrowia zaliczanym do klasy bardzo wysokiej, to Warszawa. Jednocześnie powiaty lipski, łosicki, płoński, przysuski, sierpecki i sokołowski znalazły się w grupie powiatów o bardzo niskim wskaźniku zdrowia.

Jak podkreślają autorzy raportu, jednym z obszarów na mapie Polski, jaki charakteryzuje się najniższymi wartościami wskaźnika zdrowia jest „część województwa mazowieckiego położona dalej niż 50-80 km od Warszawy”.

Autor: Karol Trammer

Źródło: [„Z Biegiem Szyn”, nr 65/2013](#)